

Sygn. akt VIII Ca 552/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Marek Lewandowski (spr.)
Sędziowie:	SSO Małgorzata Kończal SSO Jadwiga Siedlaczek
Protokolant:	sekr. sądowy Natalia Wilk

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2015 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) w W.

przeciwko R. W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 8 maja 2015 r.

sygn. akt I C 1496/14

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Toruniu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

/SSO Małgorzata Kończal/ / SSO Marek Lewandowski/ /SSO Jadwiga Siedlaczek/

Sygn. akt. VIII Ca 552/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 maja 2015 r. Sąd Rejonowy w Toruniu oddalił powództwo (...) w W. przeciwko R. W. o zapłatę oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 4.428 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił następujący stan faktyczny. W dniu 29 lipca 2008 r. pozwana zawarła z (...)Bank S.A. w G. umowę kredytu gotówkowego. Na skutek naruszenia przez pozwaną jej warunków została ona przez bank wypowiedziana. Roszczenie banku o zwrot kredytu stało się wymagalne 16 lipca 2009 r. W dniu 31 grudnia 2009 r. zostało zarejestrowane połączenie spółek poprzez przeniesienie całego majątku (...) Bank S.A. w G. na Bank (...) S.A. w K.. Następnie bank zmienił siedzibę na G.. W dniu 24 marca 2014 r. powód zawarł z Bankiem(...) S.A. w G. umowę sprzedaży wierzytelności, obejmującą również wierzytelność wobec pozwanej.

Nie uszło też uwagi Sądu a quo, że pozwana jest obecnie rencistką, a w dacie zawarcia umowy kredytowej pracowała jako sprzątaczką. Kredyt zaciągnęła, aby pomóc córce, która miała spłacać raty, czego zaprzestała. Obecnie powódka nie ma z nią kontaktu. Około 5 lat temu została zwolniona z pracy. Z uwagi na stan zdrowia psychicznego uzyskała orzeczenie o niezdolności do samodzielnej egzystencji.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Rejonowy wskazał, że roszczenie stało się wymagalne 16 lipca 2009 r., a termin jego przedawnienia zgodnie z art. 118 k.c. upłynął 16 lipca 2012 r. Zdaniem Sądu, powód nie wykazał w myśl art. 6 k.c., aby doszło do przerwania biegu przedawnienia. Dla uzasadnienia swoich twierdzeń powoływał się on na dowód z dokumentów, znajdujących się w aktach postępowania klauzulowego o sygn. I Co 6117/09 oraz w aktach egzekucyjnych Komornika Marka Gajdy o sygn. Km 750/09 i Komornika Adama Olszewskiego o sygn. Km 294/10, wnosząc o zażądanie przez sąd tych akt. Wniosek ten został oddalony, albowiem obowiązek sądu zażądania wydania odpisu dokumentu aktualizuje się dopiero wówczas, gdy strona sama uzyskać go nie może (art. 250 § 1 zd. 2 k.p.c.).

W ocenie Sądu I instancji w rozpoznawanej sprawie powód nie wykazał, aby podjął jakąkolwiek próbę uzyskania potrzebnych odpisów, wobec czego nie było podstaw aby uznać, iż wystąpiła okoliczność uzasadniająca inicjatywę sądu w tym zakresie. Poza tym sporne akta nie mogły zawierać dowodów dla stwierdzenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Powód twierdził, iż Bank (...) dnia 7 października 2009 r. wystawił bankowy tytuł egzekucyjny, który – po zaopatrzeniu klauzulą wykonalności postanowieniem tut. Sądu z 26 października 2009 r., sygn. akt I Co 6117/09 – był podstawą egzekucji prowadzonej w sprawach Km 750/09 i Km 294/10. Jeśli tak rzeczywiście było, to z pewnością przedmiotem postępowania nie były roszczenia dochodzone w sprawie. Bank (...) S.A. nabył je bowiem dopiero na skutek przejęcia (...) Banku, co nastąpiło 31 grudnia 2009 r. Nie mógł zatem wcześniej wystawić (...) dotyczącego spornych zobowiązań.

W rezultacie w opinii Sądu Rejonowego podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia okazał się uzasadniony, a pozwana może tym samym uchylić się od zaspokojenia dochodzonego roszczenia na podstawie art. 117 § 2 k.c. Sąd I instancji zaznaczył dodatkowo, iż rozstrzygnięcie nie uległoby zmianie również w przypadku bezzasadności zarzutu przedawnienia. Zabezpieczeniem udzielonego pozwanej kredytu było ubezpieczenie, obejmujące m.in. ryzyko trwałej i całkowitej niezdolności do pracy (§ 6 umowy). Ustanowienie takiego zabezpieczenia wiązało się z zapłatą przez pozwaną składki w kwocie 2201,26 zł. Pozwana jest od kilku lat uznawana za niezdolną do samodzielnej egzystencji, więc jest również niezdolna do pracy. W tych okolicznościach dochodzenie roszczeń od pozwanej, a nie od ubezpieczyciela, stanowi, w ocenie Sądu Rejonowego, naruszenie zasad współżycia społecznego i nie może korzystać z ochrony (art. 5 k.c.). O kosztach postępowania Sąd postanowił po myśli art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości i zarzucając obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 248 § 1 k.p.c. w zw. z art. 250 § 1 zd. drugie k.p.c. i art. 227 k.p.c., poprzez ich niezastosowanie i niezwrócenie się przez Sąd I instancji do organów, w których posiadaniu znajdowała się dokumentacja potwierdzająca fakt przerwania biegu terminu przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powoda w niniejszym postępowaniu, pomimo iż powód nie mógł samodzielnie uzyskać w/w dokumentacji, gdyż nie był on stroną omawianych postępowań klauzulowego oraz egzekucyjnego, jak też pomimo złożenia przez powoda wniosku dowodowego w tym zakresie, co spowodowało uwzględnienie przez sąd I instancji zarzutu przedawnienia, podczas gdy zarzut ten wymagał zbadania jego materialnej (faktycznej) podstawy a zaniechanie Sądu w powyższym zakresie w konsekwencji doprowadziło do nierozpoznania przez Sąd istoty sprawy. Ponadto apelujący zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego, która miała wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 5 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż powyższy przepis winien znaleźć zastosowanie w

niniejszej sprawie, w której strona pozwana nie podnosiła zarzutu, iż powód dochodząc swojego roszczenia korzysta ze swego prawa w sposób sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego, podczas gdy za niedopuszczalną należy uznać odmowę ochrony prawa podmiotowego powoda przez sąd działający z urzędu w sytuacji, gdy druga strona stosunku prawnego, przeciwko której skierowane są wynikające z tego prawa roszczenia nie powołuje się na zarzut nadużycia prawa podmiotowego. Ponadto zdaniem skarżącego podniesienie przez pozwaną wyłącznie zarzutu przedawnienia jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, a konkretnie z zasadą konieczności spełniania zobowiązań przez dłużników względem wierzycieli. Na podstawie powyższych zarzutów skarżący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie wniósł o jego zmianę przez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 53.447,54 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 19 lipca 2014 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu za obie instancje. Ponadto apelujący wniósł o rozpoznanie mającego wpływ na treść rozstrzygnięcia sprawy niezaskarżalnego w drodze zażalenia postanowienia Sądu I instancji, wydanego na rozprawie w dniu 8 czerwca 2015 roku, oddalającego wnioski dowodowe powoda oraz o przeprowadzenie tych dowodów przez Sąd odwoławczy. W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie ze Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie i prowadziła do uchylenia zaskarżonego wyroku oraz przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Na wstępie należy zauważyć, że zgodnie z art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Jak trafnie przyjmuje się w doktrynie prawa procesowego cywilnego powołany przepis prowadzi do wniosku, że sąd odwoławczy jako sąd apelacyjny ma nie tylko prawo, lecz i obowiązek rozważenia na nowo całokształtu okoliczności, istniejących w chwili zamknięcia rozprawy apelacyjnej oraz własnej ich swobodnej i samodzielnej oceny (art. 233 § 1 i art. 316 § 1 w zw. z art. 391 k.p.c.). Każdorazowo efektem tej merytorycznej oceny powinno być, dokonanie ustaleń faktycznych i na ich kanwie wydanie wyroku (zob. T. Wiśniewski (w:) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II, pod red. H. Doleckiego i T. Wiśniewskiego, Warszawa 2013, teza 4 i 5 do art. 382 k.p.c., Lex 149456).

Jak trafnie przyjmuje się w judykaturze, chociaż w myśl art. 382 k.p.c. postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny i w tym znaczeniu jest przedłużeniem postępowania przeprowadzonego przed sądem pierwszej instancji, to w procesie kierować się także należy wymogiem instancyjności. Oznacza to, że sąd drugiej instancji nie może zastępować własnym orzeczeniem orzeczenia sądu pierwszej instancji, gdyż mogłoby to doprowadzać do sytuacji, w których sąd odwoławczy orzekałby jako jedna i ostateczna instancja (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 sierpnia 2013 r., I ACa 339/13, LEX nr 1369221).

W myśl art. 386 § 4 k.p.c., pomijając przypadki określone w art. 386 § 1 i 2 k.p.c., wyrok sądu pierwszej instancji może być uchylony, a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania tylko wówczas, gdy sąd ten nie rozpoznał istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Na tle wykładni tego przepisu w judykaturze podkreśla się, że kwestia rozpoznania istoty sprawy wymaga kazuistycznego podejścia i każdorazowo podlega ocenie sądu drugiej instancji. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto jednolicie pewne typowe sytuacje, w których taka decyzja sądu apelacyjnego jest uzasadniona. Należy do nich przede wszystkim zaniechanie przez sąd pierwszej instancji rozpoznania materialnej podstawy żądania pozwu, mające wpływ na istnienie prawa powoda bądź kwalifikację całego stosunku prawnego albo też gdy sąd ten oddał powództwo wprost, to jest na podstawie tylko jednej przesłanki - unicestwiającej roszczenie, nie badając merytorycznie podstaw powództwa, np. uchyła się od zbadania przesłanek nieważności postępowania, uznaje, że brak jest legitymacji procesowej, że doszło do przedawnienia bądź upływu terminu zawitego albo też, że powództwo jest przedwczesne. Ponadto sąd pierwszej instancji nie rozpoznaje istoty sprawy, gdy pomija merytoryczne zarzuty pozwanego mogące doprowadzić do unicestwienia roszczenia, np. zarzut potrącenia, zarzut nieważności umowy. Uogólniając można stwierdzić, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego,

co było przedmiotem sprawy, gdy sąd **zaniechał zbadania materialnej podstawy (istoty) żądania albo merytorycznych zarzutów strony**, stwierdził brak legitymacji procesowej którejs ze stron (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013, nr 3 poz. 41; z dnia 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12, niepubl.).

Zarówno w piśmiennictwie, jak i judykaturze za utrwalony należy uznać pogląd, że nie w każdej sytuacji nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji bądź konieczności powtórzenia postępowania dowodowego w całości uzasadnione jest uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania. Przy podjęciu takiej decyzji procesowej sąd drugiej instancji powinien jednak kierować się **obowiązkiem zapewnienia stronie dwuinstancyjnego postępowania**. Jeśli rozpoznanie istoty sprawy wiąże się z koniecznością prowadzenia postępowania w znacznej części tak, że można uznać, że rzeczywiste rozpoznanie sprawy ograniczyło się do jednej instancji - wyrok sądu pierwszej instancji powinien być uchylony, a sprawa przekazana temu sądowi do ponownego rozpoznania. W tym kontekście należy zaznaczyć, że w postanowieniu z dnia 17 kwietnia 2013 r., V CZ 129/12, LEX nr 1341730, Sąd Najwyższy trafnie przyjął, że wymóg przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości odnosić trzeba każdorazowo do dowodów istotnych dla wyjaśnienia podstaw powództwa i zarzutów pozwanego. Nie można uznać oparcia przez sąd pierwszej instancji orzeczenia na twierdzeniach strony, czy też obu stron i faktach bezspornych za częściowe przeprowadzenie postępowania dowodowego, które będzie stanowić przeszkodę w uchyleniu tego orzeczenia, w sytuacji konieczności przeprowadzenia dowodów mających **zasadnicze znaczenie** dla rozpoznania istoty sprawy.

Przechodząc na grunt nin. sprawy należy zauważyć, że Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na założeniu, że powód nie wykazał w myśl art. 6 k.c., iż doszło do przerwy biegu przedawnienia roszczenia. Nie można przy tym tracić z pola widzenia, że powód w celu obalenia zarzutu przedawnienia złożył wnioski o przeprowadzenie dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach postępowania klauzulowego o sygn. I Co 6117/09 oraz w aktach egzekucyjnych prowadzonych przez Komorników Sądowych przy Sądzie Rejonowym w Toruniu Marka Gajdy (w sprawie o sygn. Km 750/09) i Adama Olszewskiego (w sprawie o sygn. Km 294/10). Sąd a quo oddalił jednak ten wniosek, przyjmując, że jego uwzględnieniu sprzeciwia się treść art. 250 § 1 k.p.c. W ocenie Sądu Okręgowego stanowisko to nie zasługuje na akceptację. Należy na wstępie przypomnieć, że zgodnie z powołanym przez Sąd I instancji przepisem, jeżeli strona chce skorzystać z dowodu w postaci dokumentu znajdującego się w aktach organu, o którym mowa w art. 244 § 1 k.p.c., wystarczy przedstawić urzędowo poświadczony przez ten organ odpis lub wyciąg z dokumentu. Sąd zażąda udzielenia odpisu lub wyciągu, jeżeli strona sama uzyskać go nie może.

Wprawdzie ustawodawca nie wymienił w przytoczonym in extenso przepisie przypadków, kiedy strona nie może sama uzyskać odpisu lub wyciągu dokumentu, pozostawiając tą ocenę sądowi, to jednak nie budzi wątpliwości, że chodzi o przypadki, kiedy strona ma realną możliwość uzyskania tych dokumentów. Sąd nie może dokonywać tej oceny w sposób całkowicie dowolny, nieuwzględniający okoliczności konkretnego przypadku.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie budzi wątpliwości stanowisko skarżącego, że nie mógł on skutecznie domagać się odpisu lub wyciągu dokumentów znajdujących się w przywołanych wyżej aktach sądowych i komorniczych, skoro nie był ich stroną. W tym zakresie należy przypomnieć, że strona powodowa(...)nabyła w dniu 24 marca 2014 r. wierzytelność będącą przedmiotem pozwu od banku (...) SA, który z kolei z dniem 31 grudnia 2009 r. stał się następcą prawnym GE Money Banku SA. Skoro wierzytelność została nabyta przez powoda dopiero w 2014 r., to siłą rzeczy nie mógł on być stroną postępowań egzekucyjnych toczących się przed tą datą i tym samym nie mógł samodzielnie uzyskać dokumentów znajdujących się w aktach egzekucyjnych w celu wykazania przerwania biegu przedawnienia, albowiem nie był do tego uprawniony. Nie może przy tym umknąć, że pozwana w istocie nie zakwestionowała okoliczności wydania przeciwko niej tytułu wykonawczego i prowadzenia postępowania egzekucyjnego; nie potrafiła jedynie odnieść się do twierdzeń powoda dotyczących terminów przerwy przedawnienia. W takiej sytuacji, w myśl art. 250 k.p.c., obowiązkiem Sądu I instancji było zwrócenie się do odpowiednich organów, aby uzyskać wnioskowane dokumenty i wyjaśnić zasadność podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia. Oddalenie wniosku strony powodowej o przeprowadzenie dowodu z dokumentów znajdujących się w innych aktach sądowych i komorniczych nie usprawiedliwiał fakt istnienia wątpliwości, czy żądane dokumenty znajdują się w

tym aktach. Wyjaśnienie tych wątpliwości mogło nastąpić wyłącznie po przeprowadzeniu stosownego postępowania dowodowego.. W konsekwencji należy uznać za uzasadniony zarzut apelującego naruszenia art. 248 § 1 k.p.c. w zw. z art. 250 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. Oddalenie powództwa w niniejszej sprawie z uwagi na uwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczenia objętego żądaniem pozwu, bez wyjaśnienia i rozważenia wskazanych okoliczności, musiało zostać ocenione przez Sąd Okręgowy jako nierozpoznanie przez Sąd a quo istoty sprawy. W ocenie Sądu drugiej instancji uzasadniony okazał się również zarzut naruszenia art. 5 k.c. Jak słusznie przyjmuje się w judykaturze powołany przepis nie jest normą nadrzędną w stosunku do innych norm obowiązującego prawa. W ścisłym związku z nakazem stosowania art. 5 k.c. z umiarem pozostaje postulat wnikliwego rozważenia okoliczności danej sprawy; sąd nie może pochopnie dokonywać tej oceny. Nie powinien się kierować z góry założonymi schematami, zwłaszcza związanymi z charakterem podmiotów, których zachowanie jest poddane ocenie; orzeczenie musi się opierać na wszechstronnym uwzględnieniu okoliczności konkretnego wypadku.

Nie sposób przyjąć, że Sąd Rejonowy dokonał in concreto takiej wszechstronnej oceny, skoro powołał się jedynie na § 6 umowy o kredyt gotówkowy i trudną sytuację życiową pozwanej. Uszło zaś uwadze Sądu, że pozwana została objęta określonym wariantem ubezpieczenia (opcją I). Przyjęcie założenia, że powód mógł skierować swoje żądanie przeciwko ubezpieczycielowi (zamiast - pozwanej) nie zostało więc poprzedzone wyjaśnieniem, jakie konkretnie warunki ubezpieczenia zaakceptowała pozwana i czy w realiach sprawy powództwo powoda przeciwko ubezpieczycielowi miałyby szansę powodzenia.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy winien przede wszystkim ustalić w oparciu o zaoferowany przez stronę powodową materiał dowodowy, czy doszło do przerwy biegu przedawnienia roszczenia. Dopiero wyjaśnienie tych okoliczności pozwoli na należyłą ocenę podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia. Należy także w sposób szczegółowy zbadać ewentualną odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu niezdolności pozwanej do pracy, o której mowa w § 6 umowy o kredyt gotówkowy. Trzeba jednak podkreślić, że rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego nie stanowi oceny zasadności powództwa wytoczonego przez powoda. W tym względzie wypowie się dopiero Sąd I instancji po ponownym rozpoznaniu sprawy i przeprowadzeniu postępowania dowodowego we wskazanym zakresie. Z podanych względów Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 108 § 2 k.p.c.

/SSO Jadwiga Siedlaczek/ /SSO Marek Lewandowski/ /SSO Małgorzata Kończal/